

ŁUCJA MALEC-KORNAJEW
JÓZEF KANIA

Uniwersytet Rolniczy w Krakowie

SZTUKA NA WSI. ALTERNATYWNE MOŻLIWOŚCI DLA TURYSTYKI WIEJSKIEJ

Abstract: Art in the Country. Alternative Possibilities for Rural Tourism. The aim of this study is to present alternatives provided for rural tourism by art initiatives. The paper contains an analysis and evaluation of typical rural tourism projects in Poland, leading to a following conclusion: there is a number of needs the current rural tourism is facing, such as the need for promotion and innovation, to search for new subject fields in the interpretation of rural areas, to explore new audiences. The analysis results are confronted with examples of architecture, social art and land art initiatives, which demonstrate art (a strong generator of innovation, promotion) can bring surprising and effective solutions to rural tourism dilemmas.

Key words: Architecture, art, innovation, land art, promotion, rural tourism, social art.

Wstęp

Obecnie w Polsce doświadczamy szczególnego ożywienia w sferze działań mających na celu uatrakcyjnienie turystyczne obszarów wiejskich. Zjawisko to spowodowane jest wieloma czynnikami. Te, które wydają się najważniejsze, to wzrost zapotrzebowania na tego rodzaju usługi wśród turystów (jak dowodzą badania Polacy wolą wręcz mieszkać na wsi niż w mieście [Fedyszak-Radziejowska 2012], dla osób, które nie mogą sobie na to pozwolić, substytutem jest skorzystanie z wiejskiej oferty turystycznej) oraz uświadomienie sobie tego zjawiska przez mieszkańców wsi. Dzięki programom Unii Europejskiej mieszkańcy terenów wiejskich oraz organizacje zajmujące się rozwojem wsi, mogły uzyskać w ciągu ostatnich lat wsparcie w dziedzinie rozwoju turystyki na wsi. Ogromnie istotna jest również popularyzatorska, edukacyjna i doradcza rola, jaką odgrywają osoby oraz organizacje zaangażowane w odnowę wsi i ożywienie turystyczne terenów wiejskich.

W tak sprzyjających warunkach koniecznym się wydaje takie wyeksponowanie walorów wsi, aby była ona jak najbardziej atrakcyjna dla turystyki.

Tymczasem najczęściej spotykane obecnie inicjatywy turystyczne na wsi zdają się potrzebować pewnych kreatywnych sugestii. Wszystkie te inicjatywy teoretycznie odpowiadają na potrzeby turysty odwiedzającego wieś, lecz zaczynają się stawać niejednokrotnie zbyt podobne do siebie nawzajem, a przez to ich wizerunek, kwestia podkreślana w literaturze marketingowej jako podstawowa [Majewski 2009, s. 9], staje się mało oryginalny i niewidoczny (oferta „znika” wśród innych). Drugą często powtarzającą się cechą wielu z nich jest prezentacja konwencjonalnego rozumienia wsi utożsamianej z tradycją. W zdecydowanej większości przypadków pielęgnowany jest głównie kult przeszłości i ludyczności, a tym samym literacko-sentymentalny mit wsi jako sielskiej krainy. Te działania są zrozumiałe i bardzo potrzebne, powstają aby ratować dziedzictwo kulturowe wsi oraz zaspokoić emocje odwiedzającego wieś turysty, który jak nam się zdaje takiej właśnie wsi poszukuje. Jednak w jakimś stopniu „zamykają” one obraz wsi w jednostronnym skansenie przeszłości, spłaszczając go, niezależnie od tego, że często operują w swoich celach nowoczesnymi metodami działania (warsztaty, gry terenowe *etc.*). Są jednak i inne obszary wsi, które warto zauważyć i docenić.

Skoro więc głównym problemem jest brak wyrazistości i zbyt skrupulatne skupianie się na konwencjonalnym pojmowaniu wsi w ofercie turystyki wiejskiej, warto wobec tego postawić pytanie: jakie nowe działania można zastosować, aby przyciągnąć uwagę turysty do terenów wiejskich w taki sposób, aby nasza oferta nie została zapomniana oraz jakie inne aspekty wsi, oprócz jej tradycyjnie rozumianej ludowości warto uwypuklić (i w jaki sposób), aby podkreślić turystyczną atrakcyjność terenów wiejskich.

Analizując działania nowocześnie myślących artystów, architektów, animatorów kultury realizowane na terenach wiejskich w innych krajach oraz podobne przykłady z Polski, z dużym prawdopodobieństwem można założyć, że generatorem innowacyjnych i przykuwających uwagę praktyk wydobywających wielorakie walory turystyczne wsi może być sztuka.

1. Materiały wykorzystane w opracowaniu oraz metoda pracy

W prezentowanym opracowaniu wykorzystano literaturę dotyczącą zagadnienia odnowy wsi, a także sztuki i architektury współczesnej, materiały z konferencji poruszających kwestie turystyki wiejskiej, artykuły z czasopism naukowych oraz popularno-naukowych dotyczące zarówno turystyki na wsi, jak i sztuki, a także materiały promocyjne turystyki wiejskiej.

W pracy przedstawiono wyniki analizy obecnych na polskim rynku ofert gospodarstw agroturystycznych i edukacyjnych oraz wsi tematycznych, parków rozrywki i festiwali; wykonano ją na podstawie materiałów promocyjnych (ulotek, stron internetowych) oraz materiałów prezentowanych na konferencjach tematycznych. Wnioski wynikające z analizy skonfrontowano z opisami i analizami przykładów realizacji działań artystycznych na terenach wiejskich oraz z własnymi obserwacjami.

2. Najczęściej spotykane przedsięwzięcia turystyki wiejskiej w Polsce. Potrzeby

Poddając analizie typowe przedsięwzięcia i pomysły na biznes turystyczny na wsi możemy wyodrębnić kilka ich charakterystycznych rodzajów funkcjonujących w naszym kraju: prywatne kwatery agroturystyczne, gospodarstwa edukacyjne, wsie tematyczne, parki rozrywki oraz działania rozgrywane się w określonym czasie, jak np. festiwale. Analiza ta ujawnia potrzeby tych przedsięwzięć, które mogą zostać zaspokojone przez działania artystyczne. Ukazuje też (być może nieświadomione) niewykorzystane turystycznie przestrzenie i zagadnienia, które sztuka może eksplorować, aby podnieść turystyczną atrakcyjność obszarów wiejskich.

Typowe gospodarstwo agroturystyczne w Polsce to budynek mieszkalny wraz z zabudowaniami gospodarczymi i polem, w którym wynajmuje się turystom do 5 pokoi na noclegi. Jak podano w *Wynikach...* [2012, s.18] oprócz noclegów najczęściej oferuje się nocującym: miejsce na grill i ognisko (97,7%), TV (92,4%), „możliwość skorzystania z Internetu (74,2%), plac zabaw dla dzieci (71,4%) oraz wyżywienie (65,4%)”. Dość często także w ofercie znajduje się możliwość uczestniczenia w pracach gospodarskich, lokalna kuchnia, wypożyczanie sprzętu turystycznego. Dużo rzadziej atrakcje w postaci jazdy konnej czy wędkowania, sporadycznie natomiast inne aktywności, jak różnorodne (bliżej nieokreślone) warsztaty, kuligi czy grzybobranie” [*Wyniki...* 2012, s. 20].

Wyłania się z tych badań dość jednorodny obraz usługi agroturystycznej jako miejsca hotelowego w gospodarstwie, gwarantującego oprócz tego w zasadzie wyłącznie wyżywienie i w bardzo ograniczonym zakresie potrafiącego zapewnić użytkownikowi niewyrafinowaną rozrywkę (ma ją stanowić być może sam pobyt na wsi). Na konferencji *Turystyka wiejska, w tym agroturystyka w ramach nowej perspektywy finansowej – doświadczenia PROW 2007-2013*, która odbyła się 2-5 grudnia 2014 r. w Krakowie podkreślano m.in., że agroturystyka potrzebuje promocji i reklamy. W świetle opisanych zasobów typowego gospodarstwa agroturystycznego należy z pewnością poświęcić dużo pracy, aby takie miejsce skutecznie wypromować (oczywiście – jest to pewne generalizowanie i sytuacje poszczególnych gospodarstw różnią się między sobą). Potrzebę promocji podkreślają także sami właściciele gospodarstw w cytowanym już badaniu ARiMR, ich plany na przyszłość to także m.in. rozwój infrastruktury rekreacyjnej i poszerzenie oferty usług. „Aż 93,0% beneficjentów planuje kolejne przedsięwzięcia związane z rozwojem prowadzonej działalności. Plany te związane są przede wszystkim z podniesieniem standardu wyposażenia posiadanych miejsc noclegowych (59,8%), rozwijaniem infrastruktury rekreacyjnej (55,3%), poszerzeniem oferty usług (44,8%) i wzmocnieniem działalności promocyjnej (39,5%)” [*Wyniki...* 2012, s. 36]. To, czego brakuje zatem gospodarstwom agroturystycznym to pomysły na ciekawe urządzenie terenu gospodarstwa (budynków, wyposażenia) oraz zaproponowanie przyciągających uwagę usług i skuteczną promocję oferty.

Zagroda edukacyjne to takie gospodarstwo wiejskie (może być to także gospodarstwo agroturystyczne), które realizuje program edukacyjny poświęcony dziedzictwu kulturowemu wsi kierowany do dzieci i dorosłych (do grup zorganizowanych, a więc szkół, przedszkoli, oraz do turystów indywidualnych). Definicję zagrody edukacyjnej podaje Kmita-Dziasek [2011, s. 18]: „Zagroda edukacyjna to przedsięwzięcie prowadzone przez mieszkańców wsi na obszarach wiejskich, gdzie realizowane są przynajmniej dwa cele edukacyjne spośród niżej wymienionych:

- edukacja w zakresie produkcji roślinnej,
- edukacja w zakresie produkcji zwierzęcej,
- edukacja w zakresie przetwórstwa płodów rolnych,
- edukacja w zakresie świadomości ekologicznej i konsumenckiej,
- edukacja w zakresie dziedzictwa kultury materialnej wsi, tradycyjnych zawodów, rękodzieła i twórczości ludowej

Obiekt powinien posiadać zwierzęta gospodarskie albo uprawy rolnicze przeznaczone do prezentacji dla grup dzieci i młodzieży przyjmowanych w ramach programów szkolnych lub udostępniane jako atrakcja turystyczna dla rodzin z dziećmi i dorosłych podróżujących indywidualnie”.

Temat gospodarstw edukacyjnych w Polsce, choć względnie nowy (jak podaje Kmita-Dziasek [2011, s. 20] jako pierwsze zaczęły ok. 10 lat temu proponować edukacyjną ofertę gospodarstwa ekologiczne), szybko się rozwija (w polskiej sieci gospodarstw edukacyjnych obecnie jest zrzeszonych 169 takich obiektów). Porównując tę sytuację do liczby gospodarstw w innych krajach (przykładowo: Francja 740 gospodarstw, Szwajcaria ok. 300) można założyć, że w Polsce rynek nie jest jeszcze nasycony i będą pojawiały się nowe. Gospodarstwa te (dzięki temu, że prowadzą je zwykle pasjonaci) odgrywają bardzo ważną rolę, gdyż są nie tylko uzupełniającym źródłem dochodu dla właściciela lecz także wypełniają społeczną misję nauczania o dziedzictwie wsi i specyficie życia na wsi, pochodzeniu żywności, przyrodzie, tradycyjnych zawodach i sztuce ludowej [*ibidem*, s. 12]. Nie dziwi więc, że w ofertach zagród edukacyjnych powtarzają się często podobne tematy (realizowane najczęściej w formie gier, warsztatów, pokazów), dotyczące upraw i hodowanych w gospodarstwie zwierząt, tradycyjnej produkcji żywności czy dawnych zabaw wiejskich. To niezmiernie ważna rola we współczesnych czasach, gdy przeciętne dziecko uważa, że mleko pochodzi ze sklepu, a nie od krowy.

Jednak być może także tutaj można zawalczyć o większą oryginalność, niepowtarzalność i wyrazistość oferty, wzbogacić ją także o wątki bardziej przekładalne na współczesne realia (choćby wprowadzić zajęcia także z innych szkolnych przedmiotów, oprócz przyrody czy historii).

W samym sposobie prowadzenia zajęć również można pokusić się być może o uzyskanie większej różnorodności (jak dotąd większość zagród oferuje warsztaty o podobnym linearnym scenariuszu, w poszczególnych gospodarstwach powtarzają się nawet ich nazwy, np. „Od ziarenka do bochenka”).

W ostatnich latach, dzięki wsparciu programów Unii Europejskiej i ogromnemu zaangażowaniu liderów tego ruchu, jak m.in. Maria i Waclaw Idziak, rozpoczęła się w Polsce niemal fala powstawania miejscowości tematycznych. Można już mówić w zasadzie nie tyle o wsiach tematycznych, ile o ich sieciach, ogarniających stopniowo poszczególne województwa: zachodniopomorskie, Warmię i Mazury, woj. dolnośląskie, małopolskie. Jak dotąd, funkcjonuje w Polsce ok. 60 wiosek [Idziak 2014, s. 3] lecz niedługo chyba każdy powiat będzie posiadał lub chciał posiadać wieś tematyczną. Wygląda to na prawdziwą modę. Wsie tematyczne powstają wokół wybranego przez społeczność lokalną tematu i realizują wielowątkowe programy, ich tworzenie odbywa się według opracowanych i przetestowanych modeli. *Rozwój miejscowości tematycznych (...) wpisuje się w trend, jaki nazywamy „turystyką emocji”. To turystyka, w której atrakcyjność można budować nie tylko w oparciu o zabytki, hotele i restauracje czy dobra naturalne, jak lasy, jeziora. To turystyka, z której korzystamy, żeby przeżyć emocje* [Głuszak 2012, s. 5]. Wsie tematyczne są więc m.in. ratunkiem dla tych miejscowości, gdzie z pozoru „nic się nie dzieje”. W przeciwieństwie do agroturystyki oraz zagród edukacyjnych – wsie tematyczne trudno zrealizować pojedynczej osobie czy rodzinie, w ich tworzenie musi zaangażować się społeczność lokalna, organizacje pozarządowe, gmina.

Analizując – na podstawie dostępnych w Internecie stron poszczególnych wsi i ich sieci, materiałów z konferencji dotyczących tego zagadnienia, oraz materiałów promocyjnych, takich jak np. ulotki – programy i oferty polskich wsi tematycznych można zauważyć, podobnie jak w przypadku zagród edukacyjnych, pewną powtarzalność tematów i sposobów ich realizacji. Przykładowe tematy to: kluczowe w regionie uprawy (np. truskawka w Rabie Wyżnej i w Dzieciołowie koło Korycina), chleb i wypieki (Wieś Kołoczem Stojąca w Kujakowicach Górnych, Jania Góra – chleb, Wioska Chleba z Przygodą w Rudzie, gm. Krypno), fantazja (Wioska Baśni i Zabawy w Podgórkach, Żyjąca Wioska Fantasy w Kuńkowicach, Wioska Fantazji w Karwnie).

Nawet ten krótki przegląd tematów ujawnia pewną dowolność i niejasność zasobu symboli, do których odwołują się twórcy wsi tematycznych. Prawdopodobną przyczyną jest trudność w zdefiniowaniu tożsamości lokalnej, o której szerzej pisze Górka [2012, s. 46], usiłując dociec przyczyn tego zjawiska.

Powtarzalności nie jest łatwo uniknąć i być może nie należy tego czynić, gdyż częściowo odzwierciedla ona dziedzictwo kulturowe wsi polskiej i może być postrzegana przez odbiorców jako zjawisko pozytywne (lubimy to, co jest nam znane). Istnieje jednak pewna obawa, że coraz trudniej będzie nowo powstającym wsiom stać się zauważalnymi pośród innych i promować swoją pracę.

Według internetowego przewodnika po parkach tematycznych parkmania.pl w naszym kraju jest ich już ok. 150, z czego zdecydowana większość, ze zrozumiałych względów, znajduje się na terenach wiejskich. W pewnym stopniu parki tematyczne pracują na schemacie podobnym do wsi tematycznych – rozwijając i budując swoje zasoby wokół przewodniego tematu. Różnica polega na tym, że o ile w przypadku

wsi tematycznych zaangażowana powinna być cała społeczność wsi, a celem działań jest oddolne ożywienie gospodarcze miejscowości i wydobywanie dziedzictwa danego regionu, o tyle w parkach chodzi przede wszystkim o zarabianie pieniędzy, a tematy i ich realizacje to symulakry, bezrefleksyjne przeniesienia modelu biznesowego z innych miejsc na świecie. Choć część z parków reklamuje się jako edukacyjne, tak naprawdę są to przejawy disneylandyzacji rzeczywistości, skierowane na zaspokojenie emocji turysty. To duże inwestycje, z których ofertą w pewnym stopniu konkurują wsie tematyczne i zagrody edukacyjne (dana szkoła może w zależności od przeróżnych uwarunkowań chętniej zorganizować dla uczniów wycieczkę do parku rozrywki niż do gospodarstwa lub na wieś).

Na ich obecności w pobliżu mogą jednak zyskać np. gospodarstwa agroturystyczne (turyści lubią mieć możliwość skorzystania z atrakcji znajdujących się w pobliżu). Niewątpliwie jednak obserwując działalność parków rozrywki można wysnuć konstruktywne wnioski – przede wszystkim przekonać się, jak ważną rolę odgrywa widzialność i promocja oferty turystycznej.

Ostatni z tematów, na które warto zwrócić uwagę to wszelkiego rodzaju festiwale poświęcone wsi, najczęściej muzyce ludowej (jak Ogólnopolski Festiwal Zespołów Artystycznych Wsi Polskiej w Kielcach czy Festiwal Kapel i Śpiewaków Ludowych w Kazimierzu Dolnym) oraz rękodziełu (jak mogący służyć za wzór nowoczesnego festiwalu Festiwal ETNOmania w skansenie w Wygiełzowie). Ich różnorodność sprawia, że należałoby poświęcić im osobne opracowanie. Jednak nawet wstępnie analizując ich tematykę można stwierdzić, że zwykle eksplorują one właśnie te dwa kluczowe zagadnienia – muzykę i twórczość ludową. Z pewnością jest jeszcze sporo dziedzin związanych z wsią, które można zaprezentować w formule festiwalowej.

Podsumowując, być może najczęściej spotykanym w Polsce przedsięwzięciom turystycznym na wsi brakuje niepowtarzalnej formuły inwestycji lub wydarzenia, odróżniającej je od pozostałych lub też wprowadzenia oryginalnego pomysłu do istniejącej już oferty – czy to w znaczeniu inwestycji w budynki, wyposażenie czy też rozumianej jako usługa (w przypadku gospodarstw agroturystycznych, edukacyjnych, wsi tematycznych), a także wykorzystania innych skojarzeń z wsią poza tradycyjnym jej wyobrażeniem, jako sielskiej krainy zapełnionej małymi chatkami (czyli poza historycznym i literackim obrazem wsi). Warto zwrócić uwagę na pozostałe walory wsi, które są cenne dla współczesnego człowieka (być może na krajobraz lub czyste powietrze, a więc aspekty mające pierwszorzędne znaczenie dla mieszkańca miasta, co udowadniają chociażby wyniki badań nad turystyką wiejską, przeprowadzone przez Strzembickiego [2006, s. 10]. Istnieje też podstawowa potrzeba, wyrażana przez samych potencjalnie zainteresowanych, a więc szukanie dostępnych, relatywnie niedrogich sposobów na skuteczną promocję. Ponieważ branża turystyczna skupia się na obsłudze coraz węższych i bardziej specjalistycznych grup zainteresowań – warto poszukać także innych grup odbiorców oprócz eksploatowanych do tej pory w przypadku turystyki na wsi rodzin z dziećmi, dzieci i młodzieży, miłośników historii, jazdy konnej.

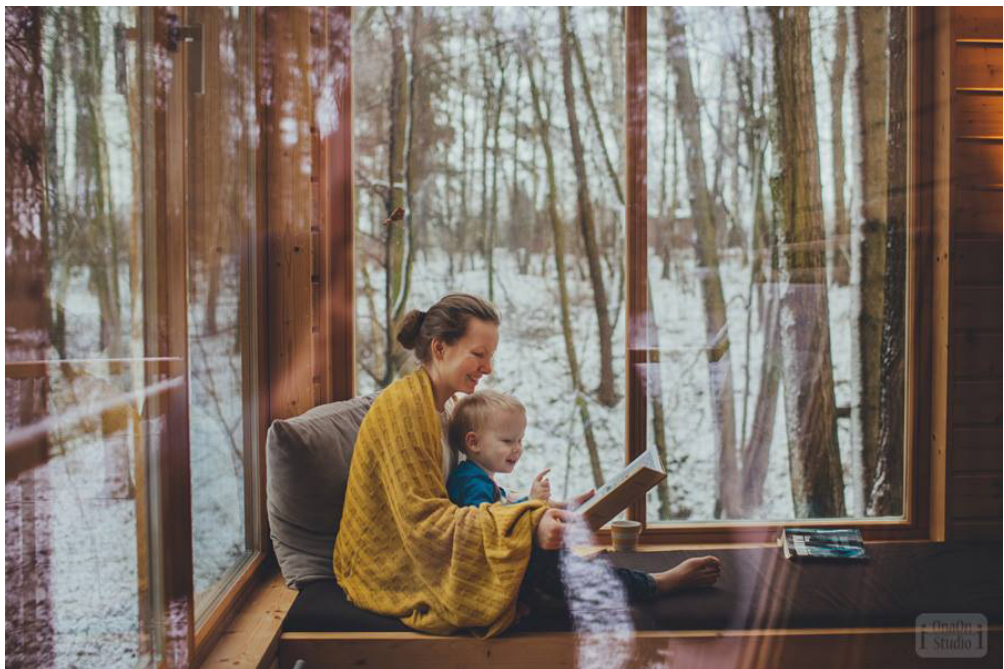
3. Sztuka. Alternatywne możliwości

Odpowiedzią na wymienione potrzeby może być zaangażowanie nowoczesnie myślących artystów, a wraz z nimi architektów i animatorów kultury. Od kilku bowiem lat można zaobserwować wzmoczoną tendencję do wiązania działań artystycznych z przyrodą i rolnictwem, a także rosnącą popularność sztuki gloryfikującej krajobraz naturalny, interpretującej pojęcie wiejskości, zagadnienia ekologii i procesy biologiczne zachodzące w naturze. W Europie istnieje np. sieć inicjatyw rolniczo-artystycznych *AGRI CULTURE*, na całym świecie funkcjonują programy rezydencyjne dla artystów, dedykowane specjalnie interpretacji terenów wiejskich, jak np. *One Season Project* w Tajlandii. Sztuka i biologia (przyroda) przenikają się na festiwalach teatralnych (KRT Festiwal w Krakowie) oraz w pokazach w centrach naukowych (np. wystawa *BIOart* w Centrum Nauki Kopernik), nie wspominając o entuzjazmie artystów i społeczności internetowej związanych z produkcją ekologicznego pożywienia (jak np. działalność brytyjskiej grupy artystów i działaczy społecznych „Squash Nutrition”), zielonym budownictwem *etc.* Tym oryginalnym procesom sztuki towarzyszy ogromne uznanie publiczności i uwaga mediów. Można się nawet pokusić o stwierdzenie, że w pewnych kręgach obserwujemy obecnie podobną fascynację artystów (oraz – co niezmiernie istotne – także obserwujących ich społeczności) naturą i wiejskością, jak w czasach Młodej Polski. Jest to jednak wiejskość pojmowana zupełnie inaczej niż przez pryzmat ludyczności i sentymentów historycznych. Dlaczego wobec tego nie powiązać ze sobą dwóch biegunów: turystyki wiejskiej, której przydałoby się być może nieco oddechu, oraz sztuki, która poszukuje kontaktu z naturą i wiejskością?

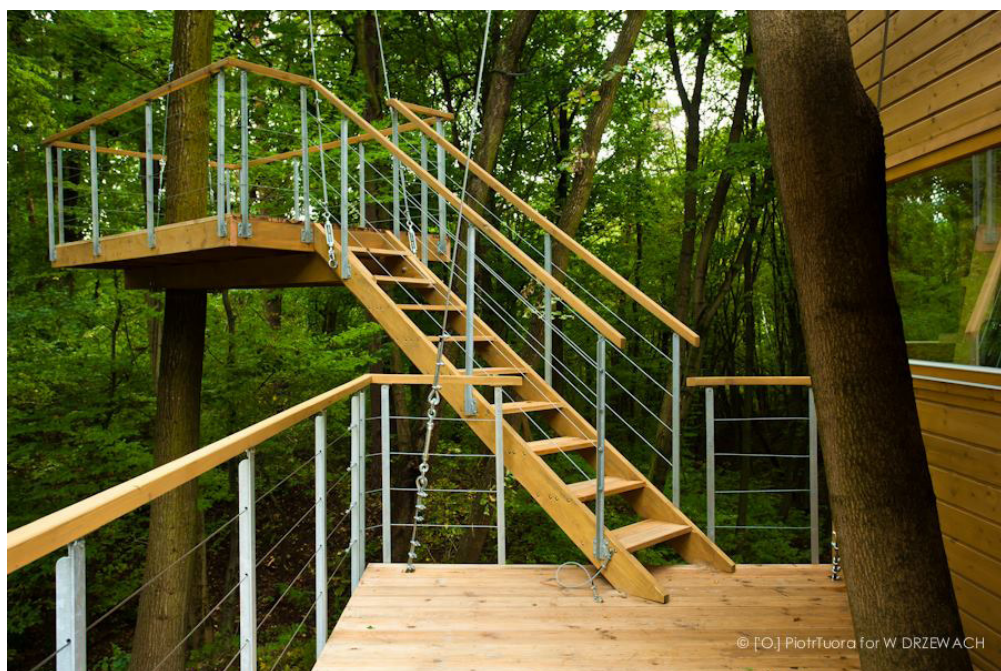
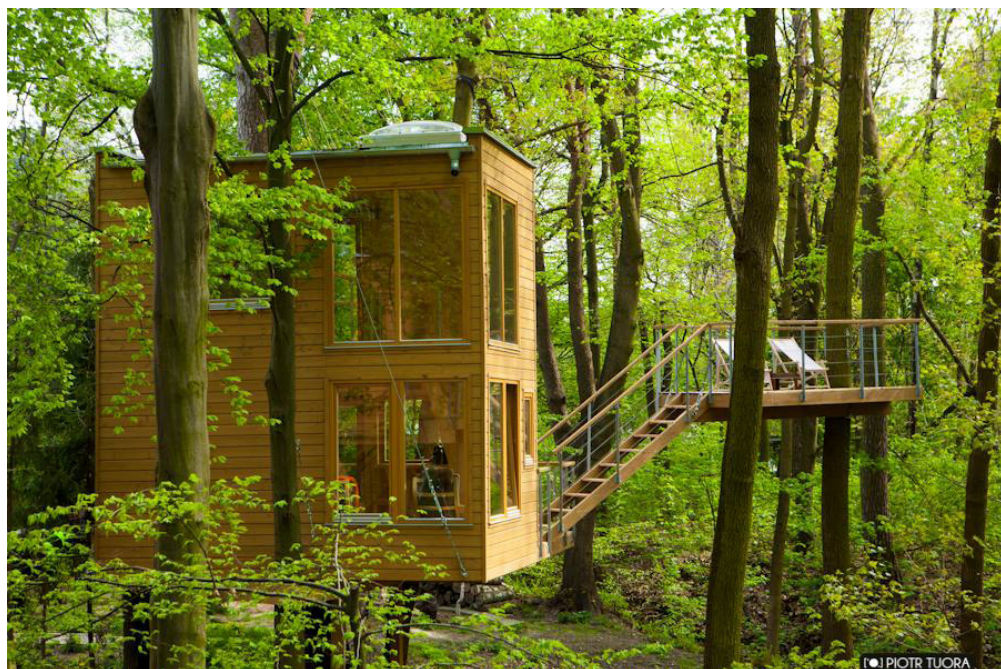
Poniżej przedstawiono na przykładach propozycje rozwiązań, jakie przynosi sztuka oraz rekomendacje dotyczące tego, w jakich sytuacjach oraz przez jakie podmioty podobne rozwiązania mogą zostać zastosowane.

Rozpocząć warto od architektury, która jest obecnie pojęciem bardzo modnym i pojemnym, przykuwającym uwagę wielu osób, nie tylko tych, którzy zajmują się nią profesjonalnie. Przeanalizujmy na trzech przykładach, jakie efekty można uzyskać angażując na terenach wiejskich współczesną wizjonerską i nietypową architekturę.

Po pierwsze – innowacyjna forma architektoniczna obiektów noclegowych podnosi atrakcyjność i widoczność oferty oraz przyciąga nowe grupy odwiedzających. Jako przykład może posłużyć rodzima realizacja, powstała około dwóch lat temu w niewielkim Nałęczowie (Nałęczów to miasteczko, lecz jego usytuowanie i charakter projektu, o którym będzie mowa, idealnie odpowiada specyfice terenów wiejskich). Apartamenty *W drzewach* (fot. 1–4) to projekt o nowoczesnej minimalistycznej bryle architektonicznej, urokliwie wkomponowany w pagórki lessowego wąwozu (typowego krajobrazu leśnego w tej części Lubelszczyzny). Apartamenty składają się z kilku kubicznych drewnianych domków, o monochromatycznej kolorystyce, których zarówno konstrukcja, jak i wystrój we wnętrzu wykonane są w większości z drewna. Domki zawieszono na drzewach, rosnących na zboczach wąwozu. Taki



Fot. 1–2. Apartamenty W drzewach
Fot. 1. P. Tuora. Fot. 2. Ona On Studio.



Fot. 3–4. Apartamenty W drzewach
Fot. P. Tuora.

kształt budynku i materiały, których użyto do jego wykonania, a także umiejscowienie na zboczu wąwozu nie są inwazyjne w stosunku do krajobrazu, uzupełniają go w subtelny sposób, zaciekawiają obserwatora. Pomysłodawcy i zarazem właściciele apartamentów – młode małżeństwo, państwo Jakub i Małgorzata Fraszka skorzystali z porad profesjonalnego niemieckiego biura architektonicznego (jak podano w wywiadzie w internetowym magazynie enjoyyourstay.pl), które wznosi podobne obiekty na świecie, a następnie własnymi siłami zbudowali domki; ich wstępny projekt wykonał Piotr Jakubowski. Na realizację uzyskano dofinansowanie z w ramach Szwajcarskiego Programu Współpracy z Nowymi Krajami Członkowskimi Unii Europejskiej. Pomysł na umiejscowienie apartamentów na drzewach już sam w sobie jest innowacyjny, odróżnia się od innych miejsc noclegowych w całej Polsce, jest też zupełnie inny niż typowa kwatera agroturystyczna. Dodatkowo zadbano o to, aby bryła budynku była wykonana na wysokim estetycznym poziomie, oraz aby miała bardzo nowoczesną, minimalistyczną, kubiczną formę. Powstał budynek zupełnie inny niż powtarzalna, mało oryginalna (historyzująca, pseudo-pałacowa lub po prostu nijaka) architektura hotelowa czy agroturystyczna, z którą najczęściej spotkać się można w naszym kraju. Inwestycja odniosła sukces promocyjny i komercyjny dzięki temu, że właściciele zadbali o bardzo nowoczesny i nietypowy kształt swojego romantycznego pomysłu. Mówiono o apartamentach w radio i w telewizji, pisały o nich czasopisma branżowe, figurują na liście najpiękniejszych romantycznych hoteli na świecie portalu enjoyyourstay.pl, budynek jest też finalistą opiniotwórczego plebiscytu architektonicznego *Bryła Roku 2013*. Okazało się, że wygląd i idea obiektu zadowalały gusta dużej grupy rynkowej, a więc ludzi zaznajomionych ze współczesną architekturą, czytających, jeżdżących po świecie, korzystających z Internetu – tacy są współcześni młodzi Polacy z dużych miast. Ci ludzie marzą o obcowaniu z naturą w nietypowym, estetycznym i nowoczesnie wyglądającym otoczeniu, być może również fascynują się, jak wiele innych osób domkami na drzewach (wyrazem tej mody są m.in. publikacje albumowe [Jodido 2012], a także entuzjazm wzbudzany przez fotografie i teksty dotyczące takich realizacji ukazujące się w Internecie).

Celem prezentowanego opracowania nie jest oczywiście zachęcanie do kopiowania pomysłu apartamentów *W drzewach* na terenie np. gospodarstw agroturystycznych. Analiza tego przykładu udowadnia jednak, że dzięki zwróceniu się ku jakościowym i odważnym w formie rozwiązaniom architektonicznym i oryginalnej innowacyjnej idei można uzyskać rozgłos i promocję (a to liczy się w turystyce), można także odkryć i eksplorować nowe grupy odbiorców. Warto więc zwrócić się o usługę projektową lub choćby o konsultację do profesjonalnego, tworzącego nowoczesne projekty architekta. Można to uczynić w przypadku budowy nowego obiektu w gospodarstwie agroturystycznym, czy na obszarze zagrody edukacyjnej, ale także w przypadku modernizacji istniejących już budynków czy planowanej reorganizacji terenu. Hotel *W drzewach* należy do osób prywatnych, lecz zaskakujące w formie, nowoczesne, projektowane przez profesjonalnych architektów hotele czy kwatery turystyczne na wsi mogą być

równie dobrze prowadzone przez stowarzyszenia czy gminy, tak się dzieje np. w Anglii, gdzie funkcjonuje sieć wakacyjnych domów do wynajęcia stowarzyszenia Living Architecture i ich sztandarowy przykład Balancing Barn (Balansująca Stodoła), zaprojektowaną przez duńskie biuro architektoniczne MVRDV.

Po drugie – architektura jest bardzo istotnym elementem rewitalizacji terenów wiejskich. Idziak i Wilczyński [2013, s. 100] zwracają uwagę na brak świadomości planistycznej i architektonicznej na wsi. To problem szerszy niż wskazane na początku opracowania indywidualne problemy gospodarstw agroturystycznych czy zagród edukacyjnych, a nawet wsi tematycznych, lecz odzwierciedla się również na nich, ponieważ dotyczy całościowego wizerunku wsi i jej atrakcyjności w oczach turysty. Patrząc jeszcze szerzej jest to zjawisko, z którym spotykamy się w całym naszym kraju, nie tylko na wsiach. Pojedyncze przykłady dobrej architektury, z szacunkiem odnoszącej się do otoczenia, krajobrazu i faktycznych potrzeb mieszkańców giną w natłoku kiczu i chaosu budowlanego, wiele już powiedziano i napisano na ten temat (np. podczas konferencji *„W stronę piękna. Prawne problemy estetyzacji przestrzeni publicznej. Ujęcie interdyscyplinarne”* na Uniwersytecie Gdańskim w 2014 r.). Wynika to być może z nieznamomości alternatyw i nieświadomości sobie co można zyskać dzięki zaniechaniu dotychczasowej samowoli estetycznej.

Aby zmienić ten stan świadomości bardzo przydatne byłoby regularne doradztwo architektoniczne na dużą skalę, w rodzaju tego, które podjął na potrzeby grup odnowy wsi Instytut Architektury Krajobrazu Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu oraz Wyższa Szkoła Zawodowa w Nysie [Idziak, Wilczyński 2013, s. 100].

Usługa wizjonerskiego architekta czy planisty może być dużą pomocą dla gmin podejmujących się utworzenia wsi tematycznych, a także dla tych, które planują przebudowę lub rozbudowę szkół, domów kultury lub innych obiektów infrastruktury – jeśli będą miały atrakcyjną i oryginalną formę architektoniczną, z całą pewnością przyciągną uwagę mediów i społeczeństwa (w tym przecież i turystów), a na co dzień na pewno będzie się w takiej miejscowości mieszkało przyjemniej. Przykładem zrealizowanej w Polsce na wysokim architektonicznym poziomie modernizacji domu kultury może być niedawny remont Domu Kultury Inspiro w Podłężu, którego projekt wybrany został w drodze konkursu architektonicznego.

W przypadku gdy wznoszenie budynków okaże się przedsięwzięciem zbyt kosztownym i przekracza np. możliwości gminy – dobrze jest wiedzieć, że istnieją także inne specjalizacje nowoczesnej architektury, które świetnie nadają się do celów rewitalizacji. Warto w tym miejscu wskazać na nurt tzw. żywej architektury, rozpowszechniony np. w Niemczech i Anglii, ale pojawiający coraz częściej także w naszym kraju. To budowle i konstrukcje wznoszone z żywej rosnącej wierzby i wikliny, które mogą osiągać przeróżne formy. Rosnące, zieleniące się budynki i rzeźby przykuwają uwagę, pomagają w oryginalny sposób zaaranżować otoczenie, sprawdzają się również w czasie różnorodnych warsztatów – można je sadzić i pielęgnować wspólnie z uczestnikami zajęć. Zakres form, które można wykonać używając rosnącej wikliny jest bardzo

szeroki, obejmuje labirynty (jak ten w Blizinach na Pomorzu), kopuły, place zabaw, pawilony, czy nawet rosnące świątynie (jak sławna Wierzbowa Katedra Marcela Kalberera, zasadzona w gminie Schlepzig, w niemieckiej Brandenburgii). W przypadku rewitalizacji terenów wiejskich każda z wiklinowych form może się sprawdzić, tym bardziej, że jest to bardzo wdzięczny i względnie łatwy w formowaniu oraz pielęgnacji materiał. Kształty takiej architektury można dostosować do konkretnych potrzeb gminy – przykładowo na łąkach w Taunton w *hrabstwie* Somerset w Anglii w 2011 r. zasadzono wspólnie z mieszkańcami wsi dużych rozmiarów wiklinową „katedrę”, aby służyła spotkaniom podczas imprez gminnych czy też jako miejsce rodzinnych pikników. W podobnym celu dwa lata temu z inicjatywy wójta gminy powstał sporej wielkości wiklinowy pawilon w Ispie n. Dunajcem (fot. 5 i 6).

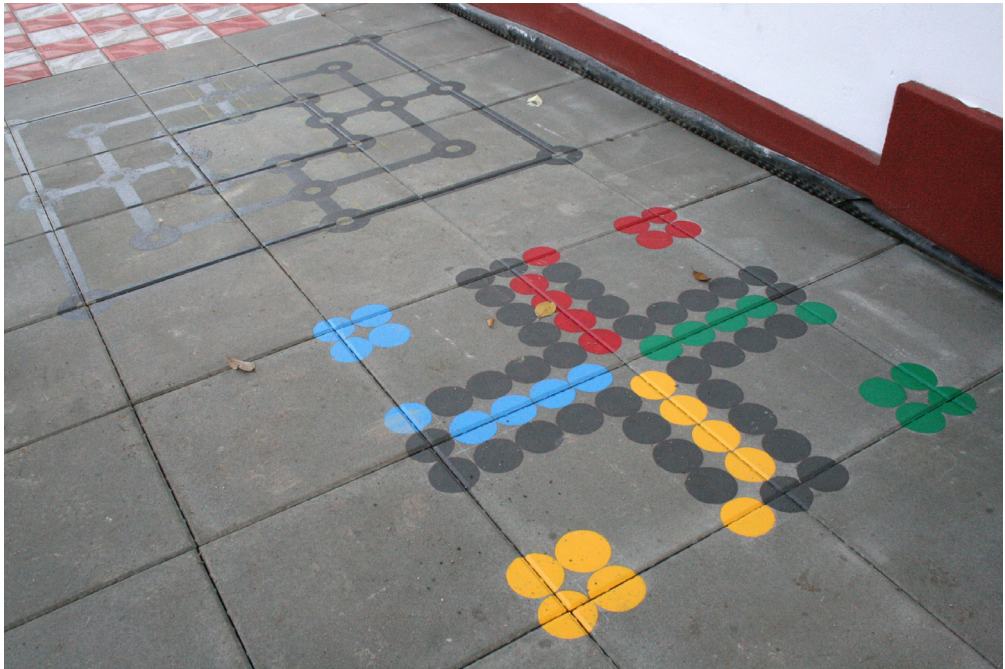
Żywa architektura przede wszystkim działa jako oryginalny czynnik rewitalizujący przestrzeń i wpływający pozytywnie na integrację społeczności lokalnej, a także ze względu na swoją innowacyjność i ekologiczny wymiar istotnie przyczynia się do promocji miejsca, w którym powstaje. Wiklinowe konstrukcje sprawdzą się w gminach, a także na terenie prywatnych posesji agroturystycznych czy w zagrodach edukacyjnych.

Po trzecie – architektura jest pomocna w oryginalnej modernizacji infrastruktury gospodarstw agroturystycznych, zagród edukacyjnych, gmin. W wynikach przytoczonego wcześniej w tekście badania ARiMR wymienia się deklarowaną przez właścicieli gospodarstw agroturystycznych chęć modernizacji infrastruktury gospodarstwa. W tym celu można również skorzystać z pomocy architekta, pomoże on znaleźć rozwiązanie zarówno na to, w jaki sposób odpowiednio zmodernizować któryś z budynków, jak również zaprojektuje infrastrukturę rekreacyjną, np. niepowtarzalny plac zabaw (są one często wymieniane w badaniu jako podstawowy element infrastruktury gospodarstwa). Oryginalnym elementem urządzenia terenu mogą być chociażby wymienione powyżej konstrukcje z wikliny, ale możliwości, które może wykorzystać architekt jest dużo więcej. Aby przekonać się o tym, że warto zdecydować się na usługę profesjonalnego biura architektonicznego – porównajmy wygląd typowego placu zabaw, którego wyposażenie zakupione zostało w firmie dystrybuującej standardowe obiekty dla placów zabaw oraz plac zabaw zaprojektowany na zamówienie podkrajowej gminy Michałowice w Pracowni k – biurze architektonicznym specjalizującym się w projektowaniu placów zabaw oraz edukacji architektonicznej (fot. 7–10). W pierwszym przypadku mamy do wyboru przeróżne typowe urządzenia do zabawy dla dzieci (huśtawki, zjeżdżalnie, piaskownice *etc.*). Zwykle są one w całości plastikowe lub plastikowe z elementami drewnianymi, w nienaturalnie żywych kolorach. Są jednocześnie identyczne, jak te użytkowane przez dzieci na placu zabaw przed blokiem, na parkingach przy autostradach, przed centrami handlowymi. W drugim przypadku mamy do czynienia z unikalnym projektem, przemyślanym pod kątem potrzeb bawiących się dzieci (projekt powstał w wyniku warsztatów przeprowadzonych z uczniami szkoły, która znajduje się w jego pobliżu), dostosowanym pod względem

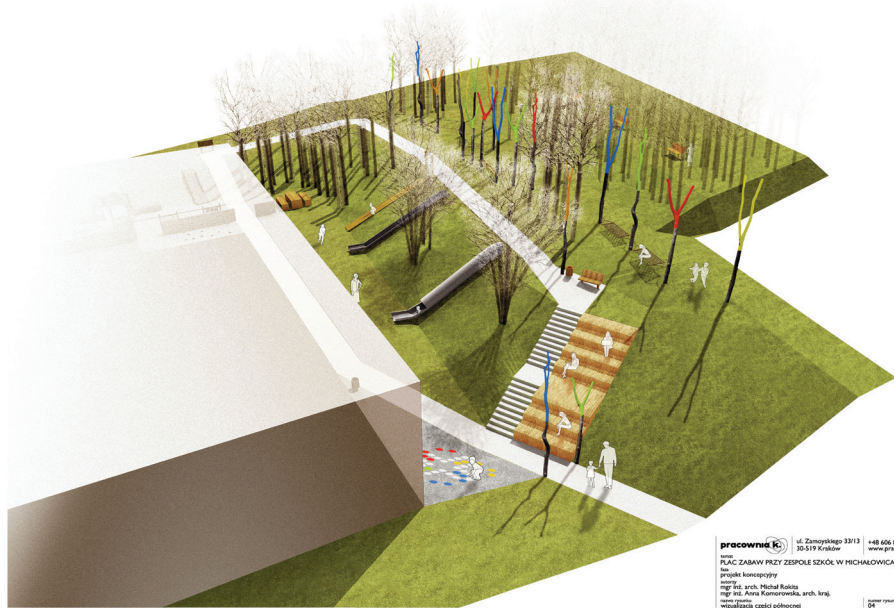


Fot. 5–6. Pawilon w gminie Isep nad Dunajcem w kwietniu 2013

Fot. Ł. Malec-Kornajew.



Fot. 7–8. Fragment placu zabaw w Michałowicach
Proj. Pracownia k.



pracownia k. ul. Zamysłowska 33/13 +48 604 80 30 30
 30-519 Kraków www.pracowniak.pl
 nazwa: PLAC ZABAW PRZY ZESPOLE SZKÓŁ W MICHAŁOWICACH
 typ: projekt koncepcyjny
 autorzy: mgr inż. arch. Michał Radoń
 mgr inż. arch. Ania Kozłowska, arch. kraj.
 data realizacji: wizażacja części północnej



Fot. 9–10. Plac zabaw w Michałowicach
 Proj. Pracownia k.

formy i użytych materiałów do miejsca, w którym się znajduje. W opracowaniu projektu brano pod uwagę ukształtowanie terenu, rosnące tam drzewa i inne rośliny, a także oczekiwania dzieci względem tego, jak chciałyby się bawić na świeżym powietrzu na wsi. W efekcie powstał plac zabaw, który odpowiada wiejskiemu i nieco dzikiemu charakterowi tego miejsca i nie powtórzy się gdzie indziej.

W Michałowicach plac zabaw obejmując sporą powierzchnię i został wykonany na zamówienie gminy, lecz innowacyjne projekty placów zabaw można z powodzeniem wprowadzać także w prywatnych gospodarstwach (agroturystycznych, edukacyjnych), nastawionych na obsługę turystów z dziećmi. To samo spostrzeżenie dotyczy innych elementów infrastruktury.

Ciekawe perspektywy współpracy z artystami na obszarach wiejskich otwierają się także w sferze sztuki społecznej. Samą ideę sztuki społecznej określił jeszcze w latach 70. niemiecki artysta J. Beuys [Kaczmarek 2001, s. 31]. Uważał on, że cała ludzkość jest materiałem sztuki i każdy człowiek jest powołany do tworzenia, a więc jest artystą. Obecnie artyści uprawiający tego rodzaju sztukę kierują często swoją uwagę ku terenom wiejskim i rolnictwu. W samej Europie istnieje kilka zaangażowanych inicjatyw pararolniczych, w ramach których artyści współpracują z rolnikami i mieszkańcami wsi. Dla przykładu w szwedzkiej wsi Dyestad na wyspie Öland rolnicy podjęli kilka lat temu eksperymentalną współpracę z artystami dotyczącą rolnictwa organicznego i sztuk wizualnych. Prowadzony przez nich kolektyw Kultivator posiada farmę z 30 krowami, kurami, kaczkami, owcami i końmi. Od 2005 r. w programach przez nich prowadzonych wzięło udział ok. 80 artystów, badaczy i rolników, wspólnie tworząc działania tej społeczności. Kultivator zorganizował m.in. nietypowe przyjęcie dla gości, którzy przyjechali na wiejskie dożynki. Polegało ona na tym, że przy ustawionych na łące i odświętnie przybranych stołach wspólnie ucztowali ludzie i krowy. Ten dowcipny, ale też mający głęboki egzystencjalny wymiar pomysł spotkał się z entuzjazmem uczestników dożynek, spowodował również, że o wsi Dyestad stało się głośno w świecie kultury. W Polsce idea sztuki społecznej na wsi jest znana najbardziej z trwających przez 30 lat od 1977 r. działań toruńskich artystów we wsi Lucim w powiecie bydgoskim. Ich praca ze społecznością lokalną, mająca na celu m.in. wykreowanie nowej sztuki ludowej była nagradzana niejednokrotnie, m.in. przez Ministerstwo Kultury. Kilka lat temu odbyła się głośna wystawa w Centrum Sztuki Współczesnej podsumowująca te działania.

Współpraca z artystami zaangażowanymi społecznie przebiega na nieco innych zasadach niż w przypadkach opisanych do tej pory. Ich działania mogą pomóc w reinterpretacji społeczności wiejskiej, a więc będą przydatne w przypadku inicjatyw podejmowanych przez gminę, mogą także stać się częścią imprez realizowanych przez różnego rodzaju NGO, np. we współpracy z partnerami zagranicznymi, jak również stanowić alternatywną ofertę spędzenia wolnego czasu w gospodarstwie. Mogą być wspianą pomocą w formowaniu zakresu i oferty wsi tematycznych. We wszystkich tych przypadkach z pewnością przyciągną uwagę społeczności obserwującej ich dzia-

łania (są to m.in. młodzi wykształceni ludzie, mieszkańcy miast, poszukujący kontaktu z przyrodą, myślący proekologicznie, społecznicy), a także ludzi zainteresowanych sztuką współczesną (a więc tych samych odbiorców, którzy biorą udział w różnego rodzaju festiwalach teatralnych, filmowych, pokazach sztuki *etc.*) oraz mediów. Jednak działanie artystów zaangażowanych społecznie ma też głębszy i trwalszy sens – pomaga społeczności wiejskiej poczuć swoją „moc sprawczą”, wyzwala kreatywność i wiarę we własne siły.

Ostatni sugerowany kierunek współpracy ze środowiskiem artystycznym (choć możliwości jest o wiele więcej), który wskazany jest w pracy, to artyści tworzący w nurcie sztuki ziemi, czyli *land artu*. W pierwszej części opracowania wspomniano o festiwalach, które odbywają się na terenach wiejskich, a swoją tematyką dotyczą przede wszystkim ludyczności i sfery etno (muzyka ludowa, stare zawody). Jest jednak jeszcze jeden bardzo cenny walor obszarów wiejskich, którego tak brakuje mieszkańcowi miasta. To krajobraz. Łąki, lasy i pola są tym, czego pragnie zmęczony wielkomiejskim życiem człowiek (ten zmieniający się na naszych oczach krajobraz wiejski jest także warunkiem, jak zauważa Lapka [2012, s. 70] samoidentyfikacji wsi). W tę sferę wkracza sztuka i pomaga ją zaprezentować widzowi; festiwal jest wymarzoną formułą, którą w tym celu się stosuje. Festiwale *land artu* odbywają się w Polsce – przed wszystkim warto wymienić przedsięwzięcie organizowane w tym roku po raz piąty przez Fundację *Latająca Ryba* i Urząd Marszałkowski Województwa Lubelskiego – *Landart Festiwal*. Prace, które powstają w ramach tego festiwalu wykorzystywane są później w promocji woj. lubelskiego i stają się bardzo dobrze rozpoznawalnymi symbolami tego regionu – jak np. *Landart na lotnisku* Jarosława Koziary. Lubelski festiwal się przemieszcza – prace co roku powstają w nowej części województwa. Takie przedsięwzięcie może mieć jednak także inną formułę jak cykliczny rosyjski festiwal Archstoyaniye rozgrywający się co roku we wsi Nikola Leniwets. Festiwal rozwinął się już na tyle, że trwa w zasadzie przez okrągły rok, kulminację osiągając w lecie. Przekształcił się w park *land artu* (prace landartowskie charakteryzują się tym, że wiele z nich pozostaje na stałe w miejscach, w których zostały wykonane, dopóki nie zniszczy ich czas lub warunki atmosferyczne). Oprócz możliwości obejrzenia prac goście festiwalu w Nikola Leniwets mogą wziąć udział w wycieczkach, warsztatach, zajęciach dla dzieci, wykładach, projektach artystycznych, artystycznej kuchni. To festiwal na światowym poziomie, z międzynarodową obsadą artystów. Chętnych do wzięcia udziału w Archstoyaniyu nie brakuje, zarówno po stronie artystów, jak i gości. Festiwale *land artu* mają określoną publiczność – to nie tylko przypadkowy turysta, ale przede wszystkim turysta celowy, ten który podróżuje specjalnie, aby stać się świadkiem wydarzeń festiwalowych (to ta sama grupa docelowa, która uczęszcza do kin, na spektakle, wystawy oraz inne wydarzenia kulturalne w mieście).

Ponieważ festiwale tego rodzaju wymagają odpowiedniego finansowania i organizacji – jest to raczej propozycja dla urzędów, fundacji, być może także bogatszych gmin. Jakkolwiek także prywatny inwestor może pomyśleć o zamówieniu pracy

artysty tworzącego w tej dziedzinie sztuki, podobnie jak we Włoszech właściciele gospodarstw agroturystycznych zamawiają np. prace rzeźbiarskie do ozdoby swoich ogrodów.

Wielokrotnie podkreślano w prezentowanym opracowaniu potrzebę promocji wsi i działań turystycznych podejmowanych na jej obszarze. Udowodniano już także na przykładzie realizacji architektonicznych i landartowskich skuteczność sztuki w tej dziedzinie. Aby jeszcze raz podkreślić siłę promocyjną sztuki warto na koniec przytoczyć wyrazisty przykład pojedynczego człowieka, który spowodował, że nikomu nieznana wieś Kurówko w woj. mazowieckim (i osoba samego artysty także) stała się sławna. Mowa o Danielu Rycharskim, młodym polskim artyście, który powrócił do rodzinnej wsi po studiach i uczynił ją głównym terytorium i przedmiotem swych dzieł. Artysta stworzył m.in. cykl prac w nurcie wiejskiego *street artu* – wielkoformatowych sylwetek wymyślonych zwierząt malowanych na ścianach stodół, przystanków, domów w Kurówku i okolicznych miejscowościach. Jego praca przyniosła Rycharskiemu w krótkim czasie duże uznanie, kolejne wystawy i tytuł *Kulturysty Roku* radiowej Trójki. Dzięki tym wydarzeniom także o samym Kurówku stało się głośno. O wsi i działaniach Rycharskiego zaczęto pisać w czasopiśmie, mówić w radiu. Inni artyści przyjechali w efekcie do Kurówka prezentować tam swoje prace w zaaranżowanej kaptliczce-galerii. Razem z nimi przyjechali chętni do uczestnictwa w wernisażu. Trudno co prawda ocenić na ile twórczość młodego artysty spowodowała wzrost ruchu turystycznego w Kurówku (nie prowadzono takich badań), lecz niewątpliwie wieś zyskała ogólnopolski rozgłos, jaki trudno było sobie wcześniej wyobrazić. Praca Rycharskiego na wsi udowadnia skuteczność sztuki w przyciąganiu uwagi mediów i społeczeństwa.

Zakończenie

Jak ukazano w prezentowanej pracy, sztuka może być inspirującym czynnikiem, którego niejednokrotnie wydaje się brakować inicjatywom turystyki wiejskiej. Skutecznie wspiera kreowanie oryginalnego produktu turystycznego (czy będzie to budynek o zapadającej w pamięć bryle, jak w przypadku hotelu „W drzewach”, czy też niespotykany dotąd program zajęć podczas wiejskiego święta, jak w przypadku szwedzkiego kolektywu Kultivator). Sztuka pomaga także przełamać stereotypowe postrzeganie wsi, wyjść poza konwencjonalne jej przedstawianie i wydobyć oraz zaprezentować turystom jej inne wartościowe zasoby. Odkrywa nowe obszary pojęciowe wsi, które są atrakcyjne turystycznie oraz pomaga znaleźć formułę ich prezentacji, zwraca np. uwagę na zasoby krajobrazowe wsi, które ukazać można m.in. w formule *Land Artu*. Dzięki sztuce możemy również wyraźniej zauważyć, że wieś jest ważnym elementem ekosystemu – czego przykładem są chociażby intrygujące formy dzieł sztuki, np. żywa architektura lub działania społeczne. Podobnych, niewystarczająco eksplorowanych dotąd sfer, które można zinterpretować za pomocą sztuki w celu za-

prezentowania ich turyście, jest o wiele więcej. Wielokrotnie podkreśla się również, że nietuzinkowe działania artystów miewają szeroki oddźwięk medialny. To niezmiernie istotny aspekt, gdyż promocja jest tym walorem, którego niejednokrotnie najbardziej potrzeba przedsięwzięciom turystycznym na wsi.

Przywołane w pracy przykłady udowadniają, że działania artystyczne i architektoniczne mogą mieć bardzo różne zastosowanie zarówno jako osobne, nowe projekty, jak również w ramach istniejących już formuł turystyki wiejskiej. Mogą np. znacznie podnieść atrakcyjność i widoczność oferty noclegowej oraz programu pobytu na wsi, wspomóc proces tworzenia wsi tematycznych, a także być przydatnym narzędziem rewitalizacji terenów wiejskich. Mogą również służyć jako źródło innowacyjnych rozwiązań w urzędzeniu zagrody edukacyjnej czy gospodarstwa agroturystycznego (zarówno w strukturze budynków, jak i wyposażaniu obejścia w elementy infrastruktury turystycznej, jak choćby place zabaw). Podsuwają także sprawdzone, a wciąż jeszcze odkrywczе rozwiązania mogące służyć rewitalizacji terenów wiejskich.

Ponieważ branża turystyczna skupia się obecnie na coraz węższych specjalizacjach, aby dotrzeć do konkretnych grup odbiorców, warto zauważyć także nowe grupy, którym może być dedykowana turystyka na wsi, a które wydobywa sztuka – a więc młodych, wykształconych i obytych w świecie ludzi, którzy na wsi mogą poszukiwać nie ludyczności, lecz walorów krajobrazowych, estetycznych i ekologicznych, ukazanych we współczesny, progresywny sposób – sztuka również tutaj proponuje rozwiązania.

Idziak i Wilczyński [2013, s. 11] piszą o gospodarce kreatywnej jako pożądanym czynnikiem rozwoju wsi, zaznaczając problematyczność jego realizacji na wsi (spowodowaną brakiem odniesień do innych działań kreatywnych, których źródłem według autorów są miasta) – sztuka może nieść tutaj ratunek, jako potężny i skuteczny czynnik kreatywny, napędzający rozwój.

Literatura

- Fedyszak-Radziejowska B., 2012, *Spoleczności wiejskie: ewolucyjne zmiany, zrównoważony rozwój*, [w:] *Polska wieś 2012. Raport o stanie wsi*, J. Wilkin, I. Nurzyńska (red.). Wyd. Naukowe SCHOLAR, Warszawa.
- Głuszak B., 2012, *Słowo wstępne*, [w:] *Tam, gdzie miejsca mają duszę. Model tworzenia miejscowości tematycznych*, B. Głuszak (red.). Wyd. Elbląskie Stowarzyszenie Wspierania Inicjatyw Pozarządowych i Fundacja BIS, Elbląg-Kraków.
- Górka A., 2012, *Neowioski – krajobrazy z przeszłości*. „Autoportret”, nr 4(39).
- Idziak M., W., 2014, *Wioski tematyczne w woj. zachodniopomorskim i innych regionach kraju*. Konferencja *Modele Miejscowości Tematycznych, Festiwal Miejsca z Charakterem*, Kraków.
- Idziak W., Wilczyński R., 2013, *Odnowa wsi. Przestrzeń, ludzie, działania*. Wyd. Fundacja Programów Pomocy dla Rolnictwa FAPA, Warszawa.
- Jodido P., 2012, *Tree Houses. Fairy-tale Castles in the Air*. Wyd. Taschen, Cologne.

- Kaczmarek J., 2001, *Joseph Beuys. Od sztuki do społecznej utopii*. Wyd. Naukowe UAM, Poznań.
- Kmita-Dziasek E., 2011, *Wprowadzenie do zagadnień edukacji w gospodarstwie rolnym*. Wyd. Centrum Doradztwa Rolniczego w Brwinowie, Oddział w Krakowie, Kraków.
- Lapka M., 2012, *Płynny krajobraz. „Autoportet”*, nr 4(39).
- Majewski J., 2009, *Tożsamość turystyki wiejskiej – poziomy: ogólnokrajowy, regionalny, lokalny*, [w:] *Turystyczne funkcje obszarów wiejskich*, I. Sikorska–Wolak (red.). Wyd. SGGW, Warszawa.
- Strzembicki L., 2006, *Zachowania konsumpcyjne turystów wypoczywających na obszarach wiejskich Polski*. „Zeszyty Naukowe AE w Krakowie”, nr 716.
- Wyniki Badania „Wsparcie Agroturystyki/Turystyki Wiejskiej przez ARiMR”*, 2012, Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Środowiska, Warszawa.